

Poznań, 25.09.2017 r.

OCENA PSYCHOLOGICZNA (UZUPEŁNIENIE DIAGNOZY Z DNIA 16.03.2017 R.

Dnia 25.09.2017 r. do gabinetu psycholog zgłosił się pan Marek Makara. Pan Marek przyjechał w towarzystwie swojej matki, która była również obecna przy rozmowie. Pan Makara zgłosił zastrzeżenia co do wydanej w dniu 17.03.2017 r. diagnozy na temat swoich małoletnich córek, Emilii i Amelii Makary. W ocenie pana Makary zawarte we wnioskach zdania wskazują na niego jako sprawcę przemocy wobec dzieci, z czym się nie zgadza. Pan Marek Makara podaje, że pierwsze 3 lata życia starszej córki, Emilii nie były związane z żadnymi przemocowymi doświadczeniami, uważa, że tworzyli kochającą się rodzinę. Pan Makara uważa, że obecne funkcjonowanie córek wynika z warunków, w jakich się obecnie znajdują. W opinii pana Makary zarówno córki jak i partnerka, matka ich wspólnych córek, są zastraszane i bite przez ojca matki dzieci, z którym też obecnie wspólnie mieszkają. W odniesieniu do zaobserwowanych u Emilii Makary cech zaburzenia więzi o typie zdeorganizowanym wyjaśniłam panu Markowi Makarze, że doświadczenie oraz dostępna wiedza na temat przywiązania wskazują, że zwykle zaburzenia tego typu kształtują się w pierwszych 3 latach życia, nie tylko pod wpływem doświadczania przez dziecko przemocy fizycznej ale również zaniedbań natury emocjonalnej, np. wynikających z niedostępności emocjonalnej opiekuna, mogą też wiązać się z chorobą psychiczną któregoś z opiekunów. Zaburzenia mogą powstawać w relacji zarówno z matką jak i ojcem. W przypadku diagnozy Emilii i Amelii, u starszej z dziewczynek można było zaobserwować taki nieprawidłowy wzorzec, jednak dopiero badanie biegłych sądowych mogłoby pomóc w wyjaśnieniu jego źródeł.

W trakcie spotkania pan Marek Makara prezentował wiele nagrań i zdjęć przedstawiających jego pozytywne interakcje z obiema córkami. Wypowiedzi pana Marka wskazują, że czuje się on silnie z nimi związany, określa siebie jako ich pierwszoplanowego opiekuna, do czasu wyprowadzenia się partnerki z domu. Deklaruje, że nie ma z córkami kontaktu od lutego b.r., bardzo silnie przeżywa ten brak kontaktu. Ma obawy, że córki są do niego negatywnie nastawiane. Jest zaniepokojony stanem fizycznym i emocjonalnym córek, dostrzega dużą różnicę w ich wyglądzie i zachowaniu, od kiedy nie mieszkają w swoim dotychczasowym domu. Pan Marek Makara jest również zaniepokojony stanem psychicznym swojej partnerki, ocenia, że jest ona pod silnym wpływem swojego ojca, prawdopodobnie się go boi. Pan Makara opisuje, że w przeszłości partnerka funkcjonowała również w sposób niestabilny, miała problemy z nadużywaniem alkoholu, w świetle jego wiedzy stwierdzono u niej również chorobę afektywną dwubiegunową, której nie leczyła. Pan Makara opisuje partnerkę jako ogólnie dobrą matkę, choć w jego odczuciu bywała wobec dzieci bierna, obojętna, nie dążąca do kontaktu z nimi. Pan Marek Makara zgłosił swoją chęć scalenia rodziny, deklaruje, że chce zapewnić partnerce i ich wspólnym dzieciom spokój i bezpieczeństwo.

Po przeprowadzonej z panem Markiem Makarą rozmowie oraz analizie wcześniej przeprowadzonej diagnozy małoletnich córek Anny Janasiak i Marka Makary można uznać istnienie przesłanek do uznania silnych zaburzeń w obrębie relacji rodzinnych i dwupokoleniowego konfliktu rodzinnego, w którym cierpienia doświadczają rodzice dzieci, a

przede wszystkim same dzieci. Diagnoza rodzaju oraz siły i głębokości tych zaburzeń nie leży w gestii psycholog sporządzającej diagnozę dzieci. Konieczne jest tutaj przeprowadzenie szczegółowego badania psychiatryczno - psychologicznego przez biegłych powołanych przez Sąd w celu oceny stanu psychicznego matki dzieci, poziomu dysfunkcji relacji i komunikacji w rodzinie oraz jakości więzi małoletnich dzieci z każdym z rodziców. Jest też istotne, żeby cała rodzina została objęta specjalistyczną pomocą terapeutyczną, co pomogłoby usprawnić komunikację w rodzinie, zwiększyć wgląd w stosowane przez każdego członka rodziny strategie radzenia sobie z emocjami i trudnościami, a przede wszystkim służyłoby wypracowaniu przez rodziców wspólnych sposobów na przywrócenie ich dzieciom poczucia bezpieczeństwa. W mojej ocenie pan Marek Makara prezentuje postawę zdeterminowaną do rozwiązywania istniejących trudności, jest zdolny do wglądu w emocje córek, ma gotowość do podejmowania działań naprawczych w rodzinie oraz mediacji w kwestiach wymagających wzajemnego porozumienia. Stanowi to zasób mogący przyczynić się do poprawy sytuacji rodzinnej, relacji z partnerką oraz z dziećmi.

Ocena wydana przez: psycholog mgr Paulina Stachura

Psycholog.

mgr Paulina Stachura